

Przemówienie Jana Pawła II z okazji 150-lecia założenia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego

Ojciec Święty Jan Paweł II przybył 4 stycznia 1987 roku do Domu Generalnego Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego w Rzymie, by uczcić 150-lecie jego założenia. Odprawił Mszę świętą i wygłosił homilię następującej treści:

*„Niech będzie błogosławiony
Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa,
który napełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym
na wyżynach niebieskich, w Chrystusie”. (Ef 1, 3).*

Drodzy Ojcowie Zmartwychwstańcy!

Cieszę się bardzo, że jestem dzisiaj wśród was, aby wspominać niektóre, bardzo znaczące w życiu Kościoła i waszego Zgromadzenia wydarzenia historyczne, i aby wznosić razem z wami do Boga z serca płynące dziękczynienie za tak wiele łask udzielonych waszemu zakonowi. Do wszystkich kieruję moje bardzo serdeczne pozdrowienie i z wielką radością składam tę eucharystyczną ofiarę w waszych intencjach.

1. Liturgia drugiej niedzieli Bożego Narodzenia na nowo wspomina i świętuje błogosławieństwo Boga, naszego Ojca, który objawił się we Wcielonym Słowie. Słowo Boga, to jest „mądrość Najwyższego” – aby użyć słów Syracydesa z pierwszego czytania mszalnego, zamieszkało pośród nas. Jezus, Dziecię narodzone w Betlejem, jest światłem Bożej mądrości, które jaśnieje w ciemnościach naszego świata i oświeca każdego człowieka. W Nim tylko znajdujemy światło na drodze ku wieczności, tylko od Niego mamy życie nadprzyrodzone, które czyni nas synami Boga. Jezus objawił nam Ojca: przez Niego przyszły do nas Prawda i łaska: „z Jego pełności wszyscyśmy otrzymali łaskę po łasce” (J 1, 16).

Zgromadzeni w kościele Zmartwychwstania Pańskiego z ogromnym wzruszeniem rozważamy dziś wielki Boży dar dla Kościoła, którym jest powstanie sto pięćdziesiąt lat temu waszego Zgromadzenia. Jak nie widzieć w tym błogosławieństwa Ojca, który przez członków Zgromadzenia uczynił tyle dobra dla Kościoła i dla społeczeństwa? I tyle dobra wasze Zgromadzenie wciąż realizuje także dziś poprzez swoich kapłanów i braci współpracowników, swoich seminarzystów i nowicjuszy, poprzez 55 domów zakonnych rozsianych w dwunastu krajach świata.

W tej bożonarodzeniowej atmosferze, którą jeszcze oddychamy, dobrze jest przebiec myślą wydarzenia z waszej przeszłości i rozważyć zwłaszcza przykład życia i posłannictwo

waszych Założycieli tak, by wyciągnąć z nich pozytywne elementy w odniesieniu do aktualnej rzeczywistości oraz inspirujące wskazania na przyszłość.

2. W okresie stu pięćdziesięciu lat istnienia, Zgromadzenie pogłębiło rozumienie swego apostolatu i świadomość własnej tożsamości jako wspólnoty zakonnej. W apostolacie poświęciło się głównie duszpasterstwu parafialnemu i wychowaniu młodzieży. Jako wspólnota zakonna Zgromadzenie, zachowując świadomość swoich polskich korzeni, rozwijało coraz bardziej wymiar międzynarodowy, czując się powołane do dzielenia się swoim charyzmatem z Kościołem powszechnym. Tak więc, Zgromadzenie realizując dogłębnie swoje zadania wśród Wielkiej Emigracji Polskiej XIX wieku oraz poświęcając się pracy na rzecz Kościoła w Polsce i wspólnot emigrantów polskich w wielu miejscach świata, doświadczało także owoców wchodzenia w inne kultury poprzez swoją służbę w Kościołach lokalnych we Włoszech, Austrii, Bułgarii, Niemczech, Australii, Kanadzie, Stanach Zjednoczonych, Bermudach, Boliwii, Brazylii. Ważny przykład tej inkulturacji miał miejsce w roku 1863, kiedy to mój poprzednik, papież Pius IX, zwrócił się z prośbą do Zgromadzenia, by poszło do pracy w Bułgarii, gdzie następnie stało się ono wspólnotą dwuobrządkową, służąc Kościołowi zarówno w rycie łacińskim, jak i bizantyjskim. Zwracając uwagę na ten wysiłek misjonarski, chcę oddać cześć trzem zmartwychwstańcom, Bułgarom w podeszłym wieku, którzy żyją w Bułgarii i w bardzo trudnych warunkach służą tamtejszemu Kościołowi.

3. W kościele domu generalnego Zgromadzenia znajduje się grób Założycieli: Bogdana Jańskiego, Piotra Semeneni i Hieronima Kajsiewicza. Przychodzą na myśl słowa z Listu do Hebrajczyków: „Pamiętajcie o swych przełożonych, którzy głosili wam słowo Boże i rozpamiętując koniec ich życia, naśladujcie ich wiarę” (*Hbr 13,7*). Kościół zwraca uwagę wszystkich zakonników na konieczność „pamiętania o swych przełożonych”, poznawania swoich Założycieli i dokonywania oceny ich zamysłów w odniesieniu do natury, celu i charakteru instytutu (por. *KPK*, kan. 578). To zadanie „przypominania” można uznać za sposób przyswajania sobie charyzmatu Założycieli i uczestniczenia w ich doświadczalnym przeżyciu Ducha, które potem przekazali swoim uczniom po to, by „według niego żyli, strzegli go, pogłębiali i nieustannie rozwijali w harmonii ze wzrastającym stale Ciałem Chrystusa” (*Mutuae Relationes*, 11). Założyciele waszego Zgromadzenia są ludźmi godnymi „pamiętania”, ich wiara powinna być zawsze naśladowana, a życie ma służyć jako wzór dla każdego autentycznego zmartwychwstańca.

W kościele domu generalnego znajduje się w centralnym miejscu figura Madonny z Mentorelli, Matki Bożej Łaskawej. Takie widoczne umiejscowienie wskazuje na ważność sanktuarium Mentorellskiego jako pierwszej misji powierzonej Zgromadzeniu. Ukazuje ponadto znaczenie Matki Bożej w życiu i tradycji duchowej zmartwychwstańców. Konstytucje stwierdzają: „Wierzmy, że Maryja dla nas zmartwychwstańców jest we wszystkim wzorem życia i działania”.

4. Bogdan Jański (1807-1840), profesor ekonomii politycznej, „pokutnik jawny” i świecki apostoł emigracji polskiej w Paryżu, znany jest członkom wspólnoty jako „Brat Starszy” i jako Ojciec Założyciel Zgromadzenia. Rozczarowany ruchami społeczno-politycznymi swojej epoki, uświadomił sobie, że prawdziwe „zmartwychwstanie” społeczeństwa może dokonać się jedynie poprzez głębokie nawrócenie do Boga i życie wiarą, poświadczane jednocześnie służbą bliźnim. Proces jego nawrócenia trwał prawie trzy lata. Wkrótce po odbyciu spowiedzi generalnej z całego życia, zachęcił swoich uczniów, wśród których byli Piotr Semenenko i Hieronim Kajsiewicz, do rozpoczęcia wspólnie życia zakonnego w Paryżu. Pisał Bogdan Jański: Spodobało się Bogu użyć mnie za środek naszego braterskiego zjednoczenia [...] Dziwnymi drogami prowadzi nas Bóg do swoich celów” (CRAR 8585, List do Józefa Hubego). Chociaż krótko przebywali razem, to jednak Bogdan zdołał głęboko wryć w serca Piotra i Hieronima swoją wizję odnowy społeczeństwa. Miał wtedy przed sobą zaledwie parę lat życia. Jego ostatnie pięć lat życia to gruntowna praca nad dogłębnym nawróceniem i ofiarna posługa swoim rodakom w Paryżu. Kiedy umarł w Rzymie, 2 lipca 1840 roku, uznany został za męża świętego nie tylko przez członków Zgromadzenia, ale również przez tych wszystkich spoza wspólnoty, którzy korzystali z jego duchowej posługi.

5. Zgromadzenie uczciło niedawno stulecie śmierci ojca Piotra Semeneki (18 listopada 1886). Ojciec Piotr, uczeń Bogdana Jańskiego, jest uważany za współzałożyciela Zgromadzenia. W procesie nawrócenia do Boga pomagał mu bezpośrednio Bogdan Jański, którego uważał zawsze za swego duchowego mistrza. Ojciec Piotr odznaczał się niezwykle wszechstronną umysłowością i był ogromnie twórczym myślicielem. Napisał wszystkie najważniejsze reguły Zgromadzenia. W swoich pismach z dziedziny życia wewnętrznego analizował wnikliwie przeszkody, jakie natura ludzka i nasze „ja” stawiają łasce i zjednoczeniu z Bogiem, dając początek tradycji duchowej właściwej Zgromadzeniu. Ojciec Piotr był kierownikiem duchowym wielu sióstr, a wśród nich niektórych założycielek zgromadzeń zakonnych. Tak na przykład, jego kierownictwo duchowe Celine Borzęckiej i jej córki Jadwigi zaowocowało założeniem Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstańek, uważanych za duchowe siostry zmartwychwstańców. Ojciec Semenenko był człowiekiem prawdziwie oddanym Kościołowi, czy to jako założyciel i pierwszy rektor Kolegium Polskiego w Rzymie, czy to jako konsultor Kongregacji Indeksu i Świętego Oficjum. Papież Leon XIII dowiedziawszy się o śmierci ojca Semeneki miał powiedzieć: „Doznaliście wielkiej straty. On był duszą waszego Zgromadzenia”.

6. Ojciec Hieronim Kajsiewicz (1812-1873), jeden z pierwszych uczniów Bogdana Jańskiego, jest również uważany za współzałożyciela Zgromadzenia. Brał udział, jako żołnierz, w Powstaniu Listopadowym w 1830 roku i został w walce ranny. Także on w procesie swego nawrócenia zawdzięczał wiele osobistemu przykładowi i kierownictwu duchowemu Bogdana Jańskiego w Paryżu. Ojciec Hieronim, rozmiłowany w poezji, był przyjacielem wieszczki narodowej Adama Mickiewicza. Obdarzony zmysłem

praktycznym i zdolnościami poetyckimi zasłynął jako wielki kaznodzieja. Od 1855 roku do swojej śmierci w 1873 roku był przełożonym generalnym i służył wspólnocie jako doświadczony przewodnik duchowy. Ojciec Kajsiewicz był gorącym patriotą. Jednocześnie był też inicjatorem międzynarodowego rozwoju Zgromadzenia. W czasie swego generalatu przyjął po raz pierwszy do Zgromadzenia członków nie-Polaków i wysłał zmartwychwstańców na służbę Kościołowi we Włoszech, Bułgarii, Kanadzie i Stanach Zjednoczonych. Wiele podróżował, aby odwiedzać i umacniać Współbraci. Ojciec Hieronim dla wszystkich zmartwychwstańców jest wzorem poszukiwania we wszystkim woli Bożej. Każdy swój list rozpoczynał mottem: „Wola Boża”.

7. Życie Założycieli – Bogdana, Piotra i Hieronima – uczy was, ich duchowych synów, abyście usiłowali nieustannie się nawracać. W Konstytucjach Zgromadzenia, które po odbyciu kapituł przystosowanej odnowy zostały zatwierdzone 2 lipca 1982 roku, ten dynamiczny proces nawrócenia, trwający przez całe życie, jest ukazany jako uprzywilejowana forma udziału w zbawczym misterium paschalnym Jezusa Chrystusa: „Musimy nieustannie umierać samym sobie (samowoli, miłości własnej, czynności własnej), aby mocą Ducha Świętego zmartwychwstawać do nowego życia miłości w Chrystusie” (*Konstytucje*, 1).

8. Przywołałem te przykłady – zresztą dobrze wam znane – abyście z chwalebnej przeszłości wydobywali światło, czerpali umocnienie i znajdowali wskazówki do tego, by być rzeczywiście zakonnikami „w Kościele i dla Kościoła” (*Konstytucje*, 11).

Kapituła generalna, która ma się odbyć w lipcu tego roku, będzie się zajmować misją wspólnoty, a tym samym tożsamością Zgromadzenia i jego charyzmatem; wyrazi się to przez refleksję nad „Misją i posługą Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego”. Jest to zagadnienie obszerne i ważne, dlatego życzę z całego serca, by kapitulnej refleksji i dyskusji przewodziły oraz oświecały ją słowa Chrystusa: „Przyszedłem rzucić ogień na ziemię!” (*Łk 12,49*): ogień Prawdy i Miłości, który jest zdolny przeciwstawić się w sposób jasny błędom, ale też nie przestaje nigdy kochać osoby błędzącej oraz umie doskonale połączyć dostępność i wrażliwość na innych z ufnością w nieskończoną dobroć Ojca.

Jako członkowie Zgromadzenia poświęconego odnowie społeczeństwa przez życie naznaczone tajemnicą paschalną, korzystajcie z okazji jaką daje rok jubileuszowy i nadchodząca kapituła generalna, abyście odpowiedzieli potrzebom Kościoła w dzisiejszym świecie. Głoście z wielkim zapalem obecność Zbawiciela pośród ludzi żyjących dzisiaj i w każdym czasie. Świat potrzebuje waszego świadectwa i apostołskiej gorliwości.

Zachęcam was do wytrwania w waszym zobowiązaniu i zapewniam o modlitwie, aby – jak pisał św. Paweł do Efezjan: „Bóg Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały, dał wam ducha mądrości i objawienia w głębszym poznaniu Jego samego [...] tak, byście wiedzieli czym jest nadzieja waszego powołania, czym bogactwo chwały Jego dziedzictwa wśród świętych” (*Ef 1, 17-18*).

Waszą duchowością jest przesiąknięty Sobór Watykański II

Ojciec Święty na zakończenie wizyty, w odpowiedzi na słowa Przełożonego Generalnego, ojca Roberta Kurtza, powiedział do zakonników:

Wręczyliście mi tutaj historię Zgromadzenia Zmartwychwstańców, żebym sobie poczytał, po angielsku. Muszę powiedzieć wam, że jeżeli są jakieś zgromadzenia, których historię mniej więcej znam, to wśród nich na pewno są Zmartwychwstańcy. Dlatego, że wasza historia jest tak głęboko wpisana w historię Polski, w historię chrześcijaństwa polskiego. Sama prawda o zmartwychwstaniu, która jest największą prawdą naszej wiary chrześcijańskiej, była w XIX wieku, po upadku naszej Ojczyzny, wielkim światłem dla całego Narodu. Do tej prawdy sięgnęli też wasi Założyciele jako prawdy wiary, zachowując jej charakter inspiracji równocześnie dla Rodaków, dla ówczesnego społeczeństwa.

Ta prawda jednak nie jest tylko własnością Narodu Polskiego, chociaż w naszych dziejach odegrała ogromne znaczenie jako inspiracja w czasie upadku, po śmierci krzyżowej, po naszej Golgocie. Jest to równocześnie prawda wiary chrześcijańskiej o znaczeniu uniwersalnym. I tu chciałbym powiedzieć, że wasi Założyciele działali w duchu proroczym, jak gdyby przewidywali *Vaticanum II* z jego całą koncentracją na misterium paschalnym, to znaczy właśnie na tajemnicy zmartwychwstania, oczywiście nad całym misterium paschalnym, od Wielkiego Piątku do Wielkiej Niedzieli. W ten sposób idea przewodnia, a zarazem charyzmat waszego Zgromadzenia dzięki Soborowi odnowił się i uaktualnił w tym stuleciu. Tak, jak powiedział to wasz Ojciec General, że waszym zadaniem jest pracować dzisiaj nad zmartwychwstaniem, duchowym zmartwychwstaniem społeczeństwa i różnych społeczeństw, gdziekolwiek jesteście. Społeczeństwom bowiem na różne sposoby grozi śmierć, duchowa śmierć. Siłą, która zdolna jest przewycięzać śmierć ludzi i społeczeństw, jest zawsze, wszędzie i tylko tajemnica paschalna, tajemnica Zmartwychwstania Chrystusa.

Życzę Wam, abyście wszędzie, i w Polsce, i w Stanach Zjednoczonych, w Kanadzie, gdziekolwiek jesteście i gdziekolwiek posługujecie, również i w Bułgarii, gdzie rozpoczęła się w tamtym stuleciu szczególna misja Zmartwychwstańców, żebyście wszędzie tą prawdą Paschalną, prawdą o Zmartwychwstaniu Chrystusa mogli dźwigać ludzi, i środowiska, i społeczeństwa z jakiegokolwiek duchowego upadku, z jakiegokolwiek śmierci. Tego wam życzę na 150-lecie waszego Zgromadzenia.

Dziękuję wam bardzo za zaproszenie na to stulecie! Najlepsze życzenia! Niech Pan wam błogosławi i uczyni owocnym ten historyczny obchód waszej zakonnej rodziny zmartwychwstańczej. W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Pozdrowienia dla wszystkich Zmartwychwstańców na świecie!